

# Antyk- Wariackie

Czym dzisiaj jest książka? Wymuszoną lekturą dla dzieci i młodzieży, reliktem przeszłości wystającym na domowych półkach dla dorosłych, dosłownym białym krukiem dla kolekcjonerów, owocem pracy literatów, przedmiotem obróbki dla wydawców, a dla miłośników słowa pisanego wiernym przyjacielem, który zabiera czytelnika na niezwyczajne wyprawy w głąb siebie, świata i ludzi.

Aby eskapady były udane, potrzebny jest dobry środek lokomocji, a w przypadku „moli książkowych” jest nich niechybnie sposob czytania. Jedni lubią przeżywać książkowe wątki z dala od obcych uszu w kameralnej scenerii własnej wyobraźni, drudzy wręcz przeciwnie – uwielbiają na głos dzielić się frapującą fabułą z innymi. Ale obie grupy łączy jedno: czytają o każdej porze dnia i nocy, zwłaszcza nocy.

Kieleccy czytacze „zaciszni” i „nagłosowi” mają od 2005 roku swoje czytelnicze święta, które w grodzie nad Silnicą odbywają się średnio raz na miesiąc, z wyjątkiem wakacji. Są nimi „Nocne Czytania” w Antykwariacie Andrzeja Metzgera. Odbyło się ich już 23, a to dopiero trzeci rok „produkcji”.

## Lokomotywą do słuchaczy...

– Pomysł na cykl biesiad z książką i humorem zrodził się 10 lat temu, kiedy w Polsce mówiło się wyłącznie o akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Raz przyjechał do mnie i odwiedził Antykwariat mój czarnoskóry przyjaciel Lamin Mansardy. W pewnej chwili otworzył książkę Juliana Tuwima i zaczął czytać z niej na głos na środku pomieszczenia Lokomotywę. W ciągu kilku minut zrobił się niemały tłum. Pomyślałem wtedy, że warto byłoby jakieś głośnie czytanie zorganizować, ale nie wiedziałem, jak ten zamysł zrealizować. Nowy lokal na ul. Sienkiewicza przysłała raz obejrzać Magdalena Kuszta – moja koleżanka – na co dzień Dyrektor Kieleckiego Centrum Kultury i zauważyła, że jest on doskonałym miejscem na organizację spotkań z książką, czy też spotkań autorskich. I to ona właśnie pchnęła mnie do realizacji pomysłu. Pomyślałem wtedy, skoro jest akcja dla dzieci, warto zorganizować coś takiego dla dorosłych. Tak powstały „Czytania Nocą”. Kilka pierwszych odbyło się przy współpracy z KCK – o początkach wspomina inicjator Andrzej Metzger.

W piątkowe wieczory, zawsze o 21 godzinie, w Antykwariacie gromadzą się miłośnicy książek, humoru i dobrej zabawy nie tylko z Kielc. Przyjeżdżają z Warszawy, Krakowa, a nawet Poznania. Każde spotkanie ma swojego gościa honorowego i tzw. „Łożę Szyderców”, w której zasiadają osoby o „ostrym języku” – komentujące wszystko to, co na biesiadzie ma miejsce. Co do gości honorowych, to był nim m.in. były Minister Kultury i Dyrektor Biblioteki Narodowej Michał Jagiełło (Czytanie o górach), czy też Krzysztof Baranowski – kapitan żegluga i podróżnik (spotkanie z literaturą morską).

## Czaj, zastrzyki, pianka...

„Czytania Nocą” nie są jednolitymi spotkaniami o szablonowej konstrukcji. Najczęściej to biesiady tematyczne. – Ciekawą i dość oryginalną, było czytanie literatury rosyjskiej w oryginale przy sprowadzonym z Białorusi czaju prosto z samowara, słodzionym tamtejszym cukrem. Zorganizowaliśmy ją wspólnie z Instytutem Filologii Rosyjskiej Akademii Świętokrzyskiej. Dużo śmiechu było podczas lekarskiego spotkania ze starymi receptami. Już na wejściu goście mieli aplikowane „zastrzyki” (kobiety) i „lewatywy” (mężczyźni) – opowiada z tajemniczą miną gospodarz. – Mieliśmy też czytanie Szwejkę. Gościem ho-



„Kobieto, puchu marny...”

# czytanie nocą

norowy był sam profesor „szwejkologii” Leszek Mazan. Spotkanie z pianką piwa (Browar Kielce zasponsorował zawartość kufla) bardzo spodobało się gościowi

z Krakowa – mawiał, że „Kraków Kielcom nie dorasta”. Inną nocną biesiadą było świętowanie 120. lecia wydania „Strasznego dziadunia”. Maria Rodziewiczówna była moją cioteczną babką, więc pomysł spotkania bardzo szybko mi się nasunął – wyznaje pan Andrzej.

## Tłumnie międzypokoleniowo...

Antykwariackie Czytania Nocą nie są imprezami kameralnymi, jak wydawałoby się przypuszczać z racji sondażu czytelniczych. Średnio uczestniczy w nich 80 osób. Są wśród nich ludzie tzw. wieku średniego, starszego, nawet trzydziestolatkowi, studenci, a nawet uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. – Na czytaniu literatury morskiej było ponad 100 osób, może też dzięki oprawie muzycznej *lan' a Woods* z Irlandii, który śpiewał szanty. Z tego spotkania nagrany został wideofilm rozprowadzany później z czasopiśmie żeglarskim „Jachting”, prowadzonym przez Krzysztofa Baranowskiego. Bardzo dużo też osób przybyło do Antykwariatu na polityczną biesiadę z bajkami Dzierżanowskiego, zatytułowanymi „Świnie i koryto”. Czytali je m.in. dziś wicepremier Przemysław Gosiewski, senator Adam Massalski, Henryk Milcarz – wyjaśnia Andrzej Metzger.

Nocne Czytania to też spotkania autorskie – odbył się m.in. Ryszardem Biskupem, Marcinem Świetlickim, a także Maciejem Malickim. Każda biesiada, czy to tematyczna, czy autorska posiada swoją scenografię wykonaną przez Igora Metzgera – bratanka Gospodarza. Była już poczekalnia lekarska, piwiarnia, tawerna morska. Czasem też „wtapiają się” w klimat spotkań prace plastyczne młodych artystów z regionu, wyeksponowane podczas wernisaży pod hasłem „Galeria Młodych”. Dotychczas wystawy mieli: Joanna Biskup (rysunki tuszem o charakterze ilustracyjnym), Agnieszka Łuczyska (malarstwo), Przemysław Suliga (grafika tradycyjna i komputerowa).

Kieleckie Czytania Nocą „pączkują” poza miastem. W Nowej Słupi odbyło się czytanie regionalne o Świętym Krzyżu i okolicach. Pomysł Andrzeja Metzgera przyjął się również w Tarnowie, gdzie podobną imprezę na wzór naszej zorganizował „Teatr Nie Teraz” oraz tamtejsza księgarnia oświatowa.

Antykwariat, to nie tylko sprzedaż książek i Nocne Czytania, ale też działalność charytatywna (aukcje antykwaryczne na rzecz Domów Dziecka, wyprzedaż niepotrzebnych rzeczy na rzecz „Święta u moich sąsiadów”, czy też zbiórki pieniędzy w ramach W.O.Ś.P). W tej niepowtarzalnej instytucji kulturalnej powołane zostało nawet Stowarzyszenie Miłośników Szwejkę i Sztuk Wszelakich, mające za cel wspieranie dotychczasowych „antykwariackich” działań oraz pobudzanie nowych inicjatyw, m.in. zwiększenie ilości typowych spotkań autorskich.

Za propagowanie kultury regionalnej Andrzej Metzger w plebiscycie „Labyrinty Sztuki” otrzymał tytuł „Mecenas Kultury”, został też laureatem Nagrody Miasta Kielc, a także dostał Złotą Honorową Odznakę Stowarzyszenia Księgarzy Polskich.

Aneta Lech

Zdjęcia z archiwum Antykwariatu  
Naukowego Andrzeja Metzgera

„Królowie czytania, czyli kielczan knajpiane przypadki”

